

NOWINY ZAMOJSKIE

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym literackim oraz życiu miejscowemu.

Nr 6 (13).

Zamość, d. 8 Kwietnia 1918.

R. II.

T R E Ś Ć:

Szkoły Zamojskie — 3 Rady Miejskiej — Korespondencje — Kronika — Wiadomości polityczne.

Szkoły Zamojskie.

Na przedświątecznej konferencji Dyr. gimnazjum p. Lewicki podał do wiadomości zebranym rodzicom, że gimnazjum żeńskiemu zagraża niebezpieczeństwo, ponieważ ministerjum oświaty nie zgadza się na dotychczasowy system prowadzenia gimnazjum męskiego i żeńskiego przez tych samych profesorów, co wywołuje przemęczenie takowych pracą, jak również, że brak miejsca nie pozwala na prowadzenie jednocześnie dwóch gimnazjum w jednym lokalu. W konkluzji więc proponuje na 14-go Kwietnia o godz. 11 zebranie zainteresowanych osób celem obmyślenia środków zaradczych.

Jest to sprawa nadzwyczaj dla Zamościa i okolicy doniosła, dlatego pozwalamy sobie zastanowić się nad nią dłużej. To co dzisiaj zapinięwało ministerjum jest zupełnie słuszne i rzuca się samo w oczy. Byliśmy jedni z pierwszych na początku roku szkolnego poruszając w dyrekcji gimnazjum wadliwość zasadniczą prowadzenia wykładów dla dziewcząt tylko w godzinach popołudniowych, gdy umysł jest już podmęczony; wskazywaliśmy na te gromadki dziewcząt wracających do domów o godzinie 8—9 do odlego o 4 wiorsty Siłańca, lub Majdanu, Wólki, Kalinowic; proponowaliśmy utworzenie „Rady rodzicielskiej”, która by sprawą się zajęła, dopomogła do uzyskania zwrotu

szkolnego lokalu, ewentualnie sfinansowała prowadzenie odrębnej uczelni dla dziewcząt. Projekt nasz upadł nie tylko w Dyrekcji gimnazjum lecz i w Zarządzie miasta, gdzie nas uspakajano, że powstający „Sejmik powiatowy” przedewszystkiem takimi sprawami zajmie się. Teraz po roku prawie widzimy, że sprawa z miejsca nie ruszyła i grozi jej poważne niebezpieczeństwo.

Przedewszystkiem nie możemy zrozumieć, aby Ministerjum oświaty nie uznawało potrzeby kształcenia dziewcząt polskich lub sprawę tę uważało za drugorzędną wobec kształcenia chłopców, sądzić więc należy, że z tej strony doznać możemy tylko pomocy, nigdy utrudnienia.

Kwestja lokalu też nie jest nieprzewycięzoną. W gmachu szkół zupełnie łatwo mieścić się mogą obydwie gimnazja, jak było to dawniej, należy tylko postarać się o usunięcie zupełnie tam zbędnych urzędów i instytucji. A zatem „Seminarjum nauczycielskie” powinno być przeniesione do Szczepieszyna, gdzie nakładem Hr. Zamojskich na ten cel pobudowane są specjalne pomieszczenia. Dla części urzędów wojskowych także można jeszcze znaleźć locum w innych gmachach, że wskażemy pawilon pałacowy zajmowany przez „Biuro legjonowe”, a stojący prawie pustkami, albo piętrowy gmach na wprost domu Centralnego obok kościoła Franciszkanów, gdzie połamane okna świadczą o braku lokatorów. Zresztą i w samym gmachu gimnazjalnym napewno są jeszcze ubikacje nieodrestaurowane i niezajęte.

Co się tycze personelu nauczycielskiego, to przypuszczać należy, iż ten się znajdzie, jeśli użyjemy sił kobiecych, co jest zresztą zupełnie

na miejscu.

Więc analizując wszystkie przeszkody, przychodzimy do wniosku, że dla dziewcząt stu kilkudziesięciu obecnie, a od wakacji powyżej dwustu, nie zamknięte zostaną mury szkolne, o ile ludzie dobrej woli zechcą traktować tę sprawę z należytą jej wagą.

Lesiewski.

3. Rady Miejskiej.

Dnia 26 Marca przy udziale 23 radnych odbyło się zebranie Rady Miejskiej celem rozpatrzenia budżetu na rok 1918 przedstawionego przez sekc. administr. gospodarczą. Ogólna suma dochodów po wniesionych poprawkach wynosi z górą 300 tysięcy koron. Dzielą się one na pięć zasadniczych grup:

I Dochód z majątków i przedsiębiorstw miejskich, wynajmu lokali i sklepów przewidywany w wysokości Kor. 55644—75 wobec zeszłorocznych 46861—29.

II Opłaty: z 3 rogatek 3000 (2077—50)
z oględzin uboju 2476 (2752)
z zabaw i widowisk 3000 (4934.20)
z poświadczeń 1200 (1100)
z kartek chlebowych 1200
ogółem 21670.80 wobec 22863.76 w 1917 r.

III Podatki miejskie:

od nieruchomości prywatnych 54000 (19785.16)
(Jako zasadę tego podatku przyjęto 100% od naznaczonego podatku skarbowego, co po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach uchwalone zostaje 18 głosami na 23 głosujących).

Podatek od handlu i przemysłu 56328.26
Normą tego podatku służyć ma 100% stopa od patentu, a nie jak bywało za rosyjskich czasów według widzimisię komisji ustalającej podał. repartycyjny, co wprowadzało zależność, a często i stronne ocenianie dochodowości.

Pozatem uchwalono jednogłośnie opodatkować na rzecz miasta różne instytucje i osoby uprawiające handlowe i przemysłowe obroty, a nie wykupujące patentu.

Podatek mieszkaniowy większością głosów postanowiono utrzymać podług zeszłorocznej skali: 3 korony od pokoju w mieście i 2 kor. na przedmieściu.

Jest on tym więcej usprawiedliwiony, że niema specjalnego podatku szpitalnego, któryby obciążał ludność uboższą.

Podatek od dorożek utrzymano na K. 220

„ „ psów projektuje się na 300 (960)
„ „ konsumpcyjny od mięsa 75000
„ „ od towarów dowożonych koleją i wozami 22000.

IV. Zapomogi, z opłat stemplowych, aktów rejest. i protestów przyjęto na 11530 wobec 7472 w 1917 r.

V. Różne, jak np. kary policyjne 3000, wobec 800 w 1917 r. Dłuższą dyskusję wywołuje podatek od pól i ogrodów wynoszący w 1917 r. po 5 K. od morgi pola i 15 K. od morgi ogrodu ostatecznie uchwalony zostaje 14 głosami w wysokości zeszłorocznej.

Pozycji rozchodowych nie rozpatrywano wobec spóźnionej pory, odkładając to do następnego posiedzenia w d. 4 Kwietnia

Rozpatrzono tylko i zatwierdzono jednogłośnie projekt sekcji administracyjnej utworzenia stanowiska naczelnika kancelarii Rady Miejskiej, zadaniem którego ma być prowadzenie protokółów tak plenarnych, jak i sekcyjnych zebrań, załatwianie korespondencji R. M. stale zwiększającej się z różnymi instytucjami państwowymi i okupacyjnymi.

K O R E S P O N D E N C J E.

(Uprzejmie prosimy naszych czytelników o nadsyłanie sprawozdań i korespondencji o życiu naszej okolicy.—Red.)

P r o t e s t

włościan wsi MOKREGO—LIPIA gminy Sulów pow. Zamojskiego przeciw nowemu podziałowi Polski.

My niżej podpisani mieszkańcy wsi Mokrego—Lipia gm. Sulów rozbudzeni łomotem walącego się

w gruzi Domu Ojczyzny, rażonego piorunem traktatu Brzeskiego, zgromadziwszy się w dniu 20 lutym b. r. na wiejskim uroczystym zebraniu, — protestujemy przeciw nowemu podziałowi Polski, jako naszej krwią i potem przodków złanej ukochanej świętej Ojczyzny — i przysiegamy jaknajuroczyściej wraz z całym naszym polskim męczeńskim narodem, iż nie tylko nie pozwolimy na utworzenie się tu w dzisiejszym naszym tymczasowym Królestwie jakiej, nie znanej nam dotąd i wrogo względem nas usposobionej Ukrainy, ale nawet z rozgrabionych nam dawnych ziem polskich, będących dla nas drogimi, jak relikwie święte, które odwieczni wrogowie bezczeszcząc dotąd tuczyli się na niej, pędzi nie damy.

Choćby grom bił za gromem i gmach burzył w posadach, szerząc wokół zniszczenie, — my polacy byliśmy, jesteśmy i wciąż będziemy jednacy: mężni, bohaterzy, twardzi jako granit i wytrwali, gotowi z mienia i życia swego do największych ofiar, albowiem za nami jest cały świat, z nami jest sprawiedliwość, z nami [Bóg.

Niech żyją nasi Polscy Przyjaciele!

Niech żyje nasza niepodzielna Niepodległa Polska!

Jakób Raciborski.

(Następują podpisy)

Co piszą o Lublinie.

„Głos Narodu“ z d. 24.3, donosi:

„Słychać, że nowy gubernator wydał rozkaz, aby z całą ścisłością i bezwzględnością przeprowadzić rozdzielanie kwater w wymiarze, przepisany ustawą. Dotąd bowiem zdarzały się wypadki, że kwatery obejmowały więcej ubikacji, niż zakwaterowany miał prawo. Cierpiała na tem równocześnie i ludność i mniej szczęśliwi oficerowie i urzędnicy, którzy z braku kwater musieli się mieścić w brudnych t. zw. „hotelach“. Trzeba będzie ten fakt powitać, jako postęp i uchylenie niepotrzebnie drażniących praktyk.

Do uspokojenia przyczyniłaby się także zmiana w postępowaniu niższych organów wykonawczych.

Jak donosi „Goniec“, po podaniu się do dymisji Krajowej Rady Gospodarczej, zmniejszono w Lublinie normę chleba, o mąkę jest bardzo trudno. Wprowadzono ograniczenia opałowe i światła. Węgiel sprzedają tylko na kartki. Przywrócono dni bezmięsne w środy i piątki. Podwyższono oficjalnie cenę nafty. Ceny środków spożywczych poszły w górę.

Pomimo wystąpienia Rady Miejskiej władze uznały, że wielki dzwon zegara miejskiego nie posiada wartości historycznej i zarekwirowały go.

Władze zamknęły Związek kelnerów i kucharzy. Kilku nauczycieli gimnazjalnych zechłano z miasta w związku z 19 marca.

NADESŁANE.

Komisarz milicji p. Sobociński podaje za naszym pośrednictwem do publicznej wiadomości, że od dnia 9 b. m. pełni swe urzędowe czynności.

Prosi przytem, aby o wszelkich wypadkach kradzieży bezwzględnie zwracać się do biura milicji w gmachu Ratusza, czynnego w każdej porze dnia i nocy.

NIESUMIENNOŚĆ KUPIECKA.

W składzie aptecznym p. Epsteina służącej p. Rykowskiego zamiast saletry dano soli glauberskiej v. gorzkiej, którą też „zamarynowano“ różne mięsiwa na święta. Skutek nie dał długo na siebie czekać: wszystko uległo zepsuciu. Za stratę kilkuset koronową p. Rykowski p. Epsteinowi czuje się w obowiązku publicznie podziękować.

K r o n i k a.

— Dekanat Zamojski podzielony został na dwie części; pierwsza składająca się z parafji: Szczepieszyń z filją w Zwierzyńcu, Mokre Lipie, Nielisz, Radzięcina, Goraj i Frampol pozostają pod kierunkiem ks. Dziekana Wadowskiego ze Szczepieszyń; druga składająca się z parafji: Zamość, Łabunie, Sitaniec, Wielącza, Stary-Zamość, Skierbieszów i Krasnobród pozostają pod kierunkiem vice-dziekana ks. Golińskiego z Łabuń. W sferach miarodajnych mówią o nastąpić mających nominacjach ks. Jełowickiego na biskupa sufragana z rezydencją w Zamościu, oraz ks. Fulmana na wakujące biskupstwo djecezji Lubelsko-podlaskiej.

— Sąd Okręgowy instaluje się w Zamościu na stałe około połowy Kwietnia. Jako domniemanych kandydatów na stanowisko prezesa wymieniają pos. Seydę i Sędz. Jaśkiewiczza.

— Milicja Zamojska wchodzi w nową fazę rozwoju. Zorganizowana w połowie 1915 r. jako rządowa, przekształcona z chwilą okupacji na honorową, nastę-

CZAS ODNOWIĆ PRZEMIERATE.

pnie w 1916 r. obejmowała 5 płatnych milicjantów pod komendą Burmistrza, a następnie w 1917 r. specjalnego ławnika przy ogólnym koszcie utrzymania 12000 koron.

Z d. 1 Kwietnia zostaje powiększona do liczby 12. Komisarzem mianowany p. Albin Sobociński z Lublina, a p. p. Dyzbowski Wacław i Jusiak Leon w szarzy przodowników. Ogólny koszt utrzymania wynosić będzie przeszło 60000 koron.

— Dnia 24 Marca odbyło się doroczne zebranie **Zamojskiej Straży Ogniowej**. Po wysłuchaniu sprawozdania z czynności, oraz stanu kasy z saldem poniżej korony, zebrani rozważyli szereg projektów na przyszłość i dokonali wyboru Zarządu.

Prezesem wybrany został p. Józef Lesiewski, komendantem p. Jan Badzian, skarbnikiem p. Delaszkiewicz, sekretarzem p. Józef Troszczyński gospodarzem p. Najman, członkami zarządu p. p. Kornobis i Stodółkiewicz.

Nowy zarząd jako pierwszą czynność postawił ułożenie preliminarzu dochodów i wydatków.

— Dnia 22 Marca zawiązane zostało „**Stowarzyszenie budowlane**“, oparte na ustawie normalnej dla całej okupacji austr.-węgierskiej, a mające na celu odbudowę kraju naszego. Jeśli przypomnimy sobie, że tylko w okupacji austr.-węg. w Zamościu uległo 78000 domów mieszkalnych, a 164000 budynków gospodarczych, razem 242000 budynków, to zrozumimy, jaki ogrom pracy leży przed nami — To też w całej okupacji powstają „Stowarzyszenia budowlane“ pod opieką i przy pomocy „Patronatu Lubelskiego“ (Lublin—Krakowskie przedmieście № 47), a zawiązane świeżo stowarzyszenie Zamojskie będzie jednym z ogniw ogólnego łańcucha.

Tymczasowy zarząd nowej placówki stanowią: pp. Lesiewski, Stodółkiewicz, Dragan, Niedziałkowski.

Na kuratora zaproszono Ks. Dr. Jerina.

— Dnia 25 Marca rozporządzeniem Gener. Guber. zamknięty został tutejszy oddział **Wydz. Narodowego**, nie przejawiający zresztą od roku żadnej prawie działalności.

Zamknięta też została „**Opieka legionowa**“, która w Zamościu oficjalnej filji nie miała.

— **Dnie przyjęć** u Szefa cywilnego Komisar. Krajow. w Lublinie wyznaczono w każdą środę od godz. 11 do 12^{1/2} przed poł.

— Dnia 26 w sali „**Domu Ludowego**“ prof. Godlewski ze Lwowa wygłosił odczyt p. t. „**Radium i inne ciała promieniotwórcze**“. Odczyt wygłoszony prawdziwie piękną polszczyzną, urozmaicony obrazami świetnymi, acokolwiek poruszający temat ściśle naukowy, zainteresował licznie zebraną publiczność.

— Ukazał się № 2 „**Skrzata Udryckiego**“ kwartalnika wydawanego przez młodzież szkolną w Udryczach, drukowanego w Zamościu.

Czytamy w nim o „zapustach, wielkim poście, dyngusie“ i innych zwyczajach polskich. Dalej życiorysy świętych polskich, wreszcie szereg powiastek i figielków napisanych przez dzieci. Całość robi sympatyczne wrażenie.

— Jutro, to jest 9 b. m. odbędzie się w grodzie naszym **Wybory do Rady Stanu**. Z pięciu powiatów wybranych ma być 3 delegatów wybieranych przez Sejmiki powiatowe. — Komisarzem wyborów nominowany został p. Jul. Florkowski, zastępcą p. Kazim. Fudakowski — Jak wiemy Stronnictwo Ludowe, Związek Robotniczy, P. P. S. i inne partie lewicowe odmówiły swego udziału w wyborach.

— Żniwa rozpoczęły się w Zamościu dla właścicieli mieszkań, podwyższenie o 50% stawiane jest za wielką osobistą względność dla winowajcy. Za 3 pokoiki z wygodami (w myśli) żąda się tysiąc rubli, dowodząc, że to jest zupełnie naturalne.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

— „Monitor polski“ prostuje kolportowane wiadomości o przejmowaniu administracji w Chełmszczyźnie przez delegata ukraińskiego. Jest to wiadomość mylna już choćby z tego względu, że według dodatkowej umowy z 4 marca b. r. do ustępu 2 art. II traktatu pokojowego z Ukrainą ostateczne poprowadzenie granic dotąd jeszcze nie zostało ustalone.

Przeciwnie coraz szerzej i uporczywiej krążą wieści o bliskim już przejściu dalszych działów gospodarki krajowej przez Władze polskie.

Przypominamy Sz. Czytelnikom, że czas odnowić przedpłatę na II kwartał 1918 roku.

Prenumerata „Nowin Zamojskich“ wynosi z przesyłką pocztową 20 k rocznie 5 k. kwartalnie.

Adres redakcji i administracji: Zamość, Rynek 18.

Redaktor: Józef Lesiewski.

Wydawnictwo Zamojskiej Spółki Wydawniczej.